

## MARIAN CHUDOŃ

### 1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Sap. Marian Chudoń, ur. 23 stycznia 1909 r., majster huty szklanej, żonaty, jedno dziecko; 11 Batalion Saperów Kolejowych

### 2. i 3. Data i okoliczności zaaresztowania; nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Zostałem aresztowany w nocy z 10 na 11 października 1939 r. w Białymstoku za działalność patriotyczną i antybolszewicką na terenie Polski przed wrześniem 1939 r. Oskarżono mnie również o współpracę z wydziałem śledczym w Białymstoku i nakłanianie robotników fabrycznych do składania datków na zakup karabinu maszynowego. Po aresztowaniu osadzono mnie w więzieniu śledczym w Białymstoku, gdzie przesiedziałem ok. trzech miesięcy. Z Białegostoku przewieziono mnie do więzienia w Baranowiczach, a następnie do Borysowa na terenie ZSRR. Tam przebywałem najdłużej, bo prawie sześć miesięcy, aż do otrzymania wyroku. Po wyroku opiewającym na pięć lat ciężkich robót w obozach pracy odesłano mnie do Komi [A]SRR, gdzie pracowałem w różnych obozach (łagrach) nad rzeką Pieczorą. Najdłużej pracowałem w łagrze w Uchcie i Pieczorze.

### 4. Opis obozu, więzienia:

W więzieniu białostockim byłem izolowany, trzymano mnie na pojedynce. W Borysowie umieszczono mnie w lochach więziennych nad rzeką Berezyną. W więzieniach cele przepełnione, spanie tylko na podłodze. W łagrach miałem pomieszkание w barakach, całkowicie przepełnionych, brak dostępu świeżego powietrza, niedostatecznie opalane, brudne i niechlujne.

### 5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Więźniowie przebywający w więzieniu w Białymstoku, Baranowiczach, względnie Borysowie składali się przeważnie z samych Polaków oskarżonych o przestępstwa polityczne, natomiast w łagrach spotkałem mieszanię różnych narodowości skazanych na długoletnie więzienie za przestępstwa polityczne, jednak bardzo mało było skazańców kryminalnych. Wśród Polaków było wielu policjantów, urzędników państwowych, osadników i uczniów.

Stosunki między Polakami były bardzo koleżeńskie, pomagano sobie w ciężkich okresach, dodawano otuchy do wytrwania, żywiono nadzieję lepszego jutra, dzielono się niemal każdym kawałkiem chleba.

#### **6. Życie w obozie, więzieniu:**

Życie w więzieniach i łagrach było bardzo ciężkie. Wyżywienie liche i niewystarczające. W łagrach wyżywienie odpowiednie do wydajności pracy, jedzenie na ogół bardzo złe. Praca ciężka, normy wysokie, o wynagrodzeniu nie było mowy. Pracowałem przy wyrębie drzewa i przy budowie kolei. Ubranie więzienne stare, zniszczone, ponaprawiane jakkolwiek, brak bielizny, tak że robactwo stale dawało się we znaki.

Życie koleżeńskie tylko pomiędzy przestępcami politycznymi, Polakami i to skrycie przed bolszewikami i innymi łagiernikami. O życiu kulturalnym nie było mowy i to z powodu braku odpowiedniego materiału, ogólnego przygnębienia, braku czasu i wrogiego nastawienia władz obozowych do Polaków.

#### **7. Stosunek władz NKWD do Polaków:**

W czasie badań, które odbywały się nocami, bito, grożono rewolwerem i zastrzeleniem, wyzywano najrozmaitszymi wyzwiskami i przekleństwami, na jakie tylko może zdobyć się język rosyjski. Po prostu wymuszano zeznania takie, jakich potrzebowało NKWD. Poza tym ciągła propaganda komunistyczna, wychwalanie zdobywczy bolszewickich, szerzenie fałszywych i zmyślonych wiadomości o Polsce. Za najmniejsze wykroczenie tak w więzieniu, jak i obozie, winnych osadzano w zimnych karcerach, gdzie karmiono tylko chlebem (ok. 300 g) i wodą albo pozostawiano całkiem bez pożywienia.

Z łagru w Pieczorze zbiegłem. Ucieczka nie udała się, strzelano za mną i zostałem schwytany. Bito mnie, znęcano się w nieludzki sposób, miała się wkrótce odbyć rozprawa sądowa za ucieczkę, jednak otrzymałem zwolnienie na podstawie ogólnej amnestii.

#### **8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:**

Pomoc lekarska niewystarczająca i bardzo ograniczona, prawie zupełny brak najniezbędniejszych środków leczniczych. Dużo Polaków zmarło. Z mego otoczenia zmarło trzech Polaków, nazwisk ich nie pamiętam.

**9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?**

Będąc w łagrze, pisałem do żony dość często, jednak żadnej wiadomości od niej nie otrzymałem, z jakiego to powodu, nie wiem.

**10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?**

Zostałem zwolniony 18 września 1941 r. w Koźwie. Po zwolnieniu wyjechałem z innymi Polakami do Buzułuku celem zgłoszenia się do Wojska Polskiego. Dojechałem tylko do Farabi [Farabu], stamtąd jechałem do Turkuli [To'rtko'lu]. Tam chcieli bolszewicy zabrać nas z powrotem do pracy, jednak ja wraz z pięcioma polskimi oficerami zbiegłem i udałem się z powrotem do Farabi [Farabu]. Byli ze mną panowie: kpt. T. Rybicki, kpt. T. Siekierski, kpt. Paluch, kpt. Fijałkowski i por. Fitingier. W Farabi[e] zgłosiłem się do polskiej placówki, która odesłała mnie do Buzułuku. Do wojska polskiego zostałem przyjęty 8 stycznia 1942 r. i przydzielony do Batalionu Saperów Kolejowych.